

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 6 listopada 2020 roku wydanym w sprawie o sygn. akt XVIII C 2931/14, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi:

1. zasądził od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. łącznie na rzecz powodów E. M. i P. M. kwotę 13 488,32 złotych, w zakresie kwoty 9 280,34 złotych z ustawowymi odsetkami Od dnia 25 sierpnia 2010 roku do 31 grudnia 2015 roku, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, w zakresie 4.207,98 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 października 2020 roku do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;
3. ustalił, że pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. jest zobowiązana do zwrotu solidarnie na rzecz E. M. i P. M. kosztów procesu w całości, pozostawiając szczegółowe rozliczenie kosztów referendarzowi sądowemu.

Sąd Rejonowy wydał to orzeczenie w stanie faktycznym, którego najważniejsze elementy były następujące:

12 kwietnia 2006 r. powodowie zawarli z pozwanym umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...), waloryzowany kursem franka szwajcarskiego. Kwota kredytu wynosiła 154 000 złotych, okres kredytowania 360 miesięcy, a oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym w dniu zawarcia umowy 2,45%.

W § 10 ust. 1 umowy wskazano, że kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej, która w dniu zawarcia umowy ustalona jest w wysokości określonej w § 1 ust. 8 (tj. 2,45%). Treść § 10 ust. 2 brzmiała następująco: „zmiana wysokości oprocentowania kredytu może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji”.

Powodowie złożyli wniosek o kredyt 14 marca 2006 r. Kredyt

u pozwanego powodowie zaciągnęli na zakup mieszkania, finansowania przedpłat na poczet budowy i nabycia od dewelopera lokalu mieszkalnego nr (...) usytuowanego na V piętrze wielorodzinnego budynku mieszkalnego realizowanego na Osiedlu (...) w P..

Przed zawarciem umowy powodowie pytali pracownika banku

o rozumienie zapisu dotyczącego zmian oprocentowania. Zostali poinformowani, że oprocentowanie będzie się zmieniać w zależności od zmian wskaźnika L. i że bank o takiej renomie nie pozwoli sobie na uznaniowość i zmiany oprocentowania, które nie odzwierciedlałyby zmian na rynku, gdyż godziłoby to w dobre imię banku. Doradca wskazał także, że na oprocentowanie składać się będzie L. oraz marża banku, która jest ukryta w określonym przez bank oprocentowaniu. Przy podpisywaniu umowy powodowie dopytywali o zmiany wysokości spłacanego kredytu, od jakich czynników jest to zależne. Pracownik banku wyjaśnił powodom, że na wartość spłacanego kredytu mają wpływ wskaźnik L. i marża banku. Bank nie dawał gwarancji niezmienności wysokości spłacanych rat z uwagi na zależność od wspomnianych wskaźników. Z czasem rata kredytu zaczęła wzrastać i nawet obniżenia kursu franka szwajcarskiego zdaniem powodów nie miały wpływu na wysokość raty. Powodowie po konsultacjach ze znajomymi uznali, że raty są wysokie i zaczęli dzwonić w sprawie wysokości rat kredytu na pozwanego banku. Spadek oprocentowania nie powodował obniżenia wartości raty. Pracownicy banku informowali, że jest możliwość zmiany przeliczania kredytu, ale za każdym razem w grę wchodziła marża na poziomie 2.5 -2,7 punktu procentowego i L.. Powodowie nie zgodzili się na zmianę. Powodowie zaciągnęli kredyt

u pozwanego, bo był konkurencyjny wobec innych, a powód posiadał już konto w tym banku. Umowa była przedstawiona krótko przed podpisaniem. Powodowie nie mieli możliwości dokładnego zapoznania się z jej treścią, nie prosili o pokazanie projektu celem zapoznania się z treścią umowy. Nie konsultowali też umowy z prawnikiem. Podpisali umowę z uwagą na pilność otrzymania pieniędzy.

Pozwany bank przy podwyższaniu oprocentowania kredytu argumentował je wzrostem stawki L. 3M – jeżeli wzrastał L., oprocentowanie było zmienne, tj. podnoszone. Spadek stawki L. 3M nie spowodował obniżenia przez pozwanego oprocentowania kredytu, a jedynie obniżenie o mniejszą ilość punktów procentowych niż wynosiła zmiana wskaźnika L.. Powodowie porównując oprocentowanie swojego kredytu

z oprocentowaniem kredytów zaciągniętych przez znajomych w innych bankach, uznali, że oprocentowanie kredytów w innych bankach zostało obniżone bardziej niż w ich przypadku. Powodowie kontaktowali się w tej sprawie z pozwanym, ale byli informowani jedynie o tym, iż zmiana oprocentowania jest suwerenną decyzją banku. Bank odmawiał udzielenia informacji co do sposobu w jaki jest wyliczana zmieniona wysokość oprocentowania.

Pismem z dnia 29 lipca 2010 r. powodowie wezwali pozwany bank do zapłaty kwoty . Pismo zostało doręczone pozwanemu w dniu 3 sierpnia 2010 r. Powyższe roszczenie zostało następnie objęte wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej z dnia 17 maja 2011 r.

Raty odsetkowe pobrane przez pozwany bank od powodów na podstawie umowy kredytu hipotecznego w badanym okresie wynoszą 44 869,66 zł. Raty odsetkowe jakie powodowie uiściliby gdyby oprocentowanie kredytu wynosiło 2,45% zgodnie z § 8 umowy z uwzględnieniem wyżki oprocentowania

w badanym okresie pomostowym do wysokości 3,45% na podstawie art. 8 § 1 ust 8 umowy wynosi 31 406,20 zł.

Różnica między tymi wyliczeniami wynosi

13 463,46zł przy założeniu trwania przez cały okres kredytowania oprocentowania kredytu w wysokości 2,45%.

Dokonując ustaleń faktycznych w zakresie, w jakim występowały rozbieżności stanowisk pomiędzy stronami, Sąd oparł się na uzupełniającej opinii biegłej sądowej J. M.. Opinia ta wskazuje nadpłacone przez powodów raty kredytu przy założeniu, że w całym okresie kredytowania hipotetycznie zmienne opracowanie wynosiło 2,45%, z uwzględnieniem wyższego oprocentowania w okresie pomostowym. W sprawie wydane zostały także inne opinie, które nie zostały przez sąd uwzględnione przy konstruowaniu stanu faktycznego. Ich nieprzydatność wynikała zarówno z błędów rachunkowych, jak i błędnych założeń wstępnych. Sąd pominął przy ustalaniu stanu faktycznego część opinii biegłej J. M., w której biegła dokonała obliczeń różnicy oprocentowania przy przyjęciu hipotetycznego oprocentowania kredytu składającego się z dwóch składników, tj. marży banku i wskaźnika L. 3M wynoszącego od 1,19% do 5,04% przy stałej marży banku 1,18

i zmiennym L. 3M (0,0180 do 3, (...)) w badanym okresie. Pominięcie tej części opinii było konsekwencją przyjętej przez Sąd oceny prawnej umowy.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Rejonowy uznał, że powództwo o zapłatę podlegało uwzględnieniu w przeważającej części, gdyż zostały spełnione przesłanki z art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Ocena zasadności żądania powodów wynikała z przyjęcia, że zakwestionowane postanowienie umowne określające mechanizmy zmiany oprocentowania

w czasie trwania długoletniej umowy kredytowej można uznać za niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385¹ k.c. § 1 k.c. Oprocentowanie stanowi jeden z elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytowej, ale klauzule modyfikacyjne wysokości oprocentowania takiego charakteru nie mają, co przesądza o możliwości stosowania regulacji dotyczących niedozwolonych postanowień umownych.

Sąd I instancji przyjął, że zakwestionowane postanowienie umowne spełnia przesłanki abuzywności, gdyż pozostaje w sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażąco narusza interesy konsumenta. A. spornej klauzuli zmiany oprocentowania jest dwutorowa i polega z jednej strony na swobodzie interpretacyjnej banku poprzez przyjęcie w niej, że pozwany może – ale nie musi – dokonać zmiany oprocentowania w razie wystąpienia przesłanek zmiany i dodatkowo nie jest związany kierunkiem zmian, z drugiej zaś – niedookreślenia tychże przesłanek. Sprzeczność z

dobrymi obyczajami wynika z naruszenia zasady równorzędności stron, gdyż pozwany zastrzegł dla siebie uprawnienie do dokonywania wiążącej interpretacji umowy. A. wzorca wyraża się tak nieostrością samych przesłanek, jak i brakiem jednoznaczności co do relacji między zmianą tych czynników a zmianą oprocentowania kredytu.

Skutkiem stwierdzenia abuzywności postanowienia umowy jest utrata jego mocy wiążącej wobec konsumenta ex tunc i ex lege. Po wyeliminowaniu

z treści umowy postanowienia abuzywnego należy więc na nowo ustalić treść umowy, na podstawie innych wiążących (nieabuzywnych) postanowień, ale tylko wówczas, gdy eliminacja postanowienia abuzywnego nie narusza struktury stosunku zobowiązaniowego. Sąd wykluczył zastosowanie w spornym zakresie przepisów prawa o charakterze dyspozytywnym, a w szczególności art. 359 § 2 k.c. Przyjął, że jedynym możliwym sposobem wypełnienia luki po abuzywnym postanowieniu, jest przyjęcie oprocentowania z daty zawarcia umowy, w wysokości 2,45%. Ustalenie oprocentowania przy przyjęciu dwóch składników marży oraz L. 3M nie wynika wprost z umowy i stwarza konieczność wypełnienia luki poprzez wiążącą interpretację sądu. Oprocentowanie pobrane przez bank na podstawie abuzywnej klauzuli modyfikacyjnej ponad określone w umowie na poziomie 2,45% oraz 3,45% w okresie pomostowym podlega zwrotowi jako świadczenie nienależne.

Sąd Rejonowy nie uwzględnił zarzutu przedawnienia dochodzonych roszczeń, gdyż żądanie zwrotu nienależnego świadczenia przedawnia się z upływem lat dziesięciu, a nie trzech jako dotyczące świadczenia okresowego (art. 118 k.c.).

O należnych odsetkach za opóźnienie Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., a o zasadzie ponoszenia kosztów procesu na podstawie art. 98 k.p.c., pozostawiając na podstawie art. 108 szczegółowe rozliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu.

Od przedmiotowego rozstrzygnięcia pozwany złożył apelację zaskarżając niniejszy wyrok w części, tj. co do punktu 1. oraz pkt 3. Pozwany wyrokowi zarzucił:

I. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik postępowania, tj.

a) art. 3 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. i w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez:

- nieuzasadnione przyjęcie przez Sąd I instancji, że strona powodowa udowodniła, że kwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowne spełniają przesłanki abuzywności, tj. że są sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz, że rażąco naruszają interesy powodów w niniejszej sprawie, podczas gdy powodowie nie zaoferowali na tę okoliczność żadnego dowodu, poza odwołaniem się do literalnego brzmienia spornych postanowień umownych oraz do motywów orzeczeń sądów powszechnych oraz Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, co jednak nie zastępuje dowodu w sprawie, wskutek czego roszczenie strony powodowej winno zostać uznane za nieudowodnione;

- niewłaściwe rozłożenie ciężaru dowodu polegające na przyjęciu, że wystarczające dla stwierdzenia, że klauzula zmiennego oprocentowania kredytu zawarta w § 10 ust. 2 jest abuzywna, jest samo dokonanie oceny literalnej treści postanowienia jako niejednoznacznego, nietransparentnego, z pominięciem kontekstu pozostałych postanowień umowy kredytu i okoliczności jej zawarcia, jak i kontekstu społeczno-gospodarczego z chwili zawarcia umowy kredytu, podczas gdy ciężar dowodu w sprawie spoczywał na powodach, a dowodzenie roszczenia nie mogło ograniczać się do przedstawienia obliczeń roszczenia, sporządzonych w oparciu o założenia strony powodowej, bez uwzględnienia w tym zakresie czynników rynkowych i bez porównania sytuacji kredytobiorców, do tej, w której znaleźliby się, zgodnie z warunkami rynkowymi z daty zawarcia umowy kredytu, gdyby w umowie nie zastrzeżono spornego postanowienia umownego;

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- zaniechanie wszechstronnej i wnikliwej oceny materiału dowodowego, tj. umowy kredytu powodów poprzez dokonanie oceny wyłącznie § 10 ust. 2 umowy, z pominięciem pozostałych postanowień umowy gwarantujących

kredytobiorcy możliwość wypowiedzenia umowy kredytu, jak i jego wcześniejszej spłaty, podczas gdy ww. postanowienia umowy miały istotne znaczenia dla oceny prawidłowego rozkładu praw i obowiązków stron na gruncie spornej umowy kredytu, a tym samym przedkładały się na ocenę ewentualnego niedozwolonego charakteru spornego postanowienia;

- zaniechanie wszechstronnej i wnikliwej oceny materiału dowodowego, polegające w istocie na braku oceny dowodów złożonych przez pozwanego, powołanych na okoliczności związane z brakiem dowolności po stronie pozwanego w zakresie ustalania wysokości oprocentowania kredytu powodów, w konsekwencji błędnym ustaleniu, że nie jest możliwe ustalenie zmian oprocentowania kredytu powodów w oparciu o katalog parametrów wpływających na zmianę oprocentowania na podstawie spornej klauzuli z § 10 ust. 2, podczas gdy katalog parametrów, do których odsyła sporne postanowienia może zostać zdefiniowany przez biegłego, który nie został w tym zakresie powołany w postępowaniu, co doprowadziło do błędnego przyjęcia, że sporna klauzula zmiennego oprocentowania jest abuzywna

i prowadzi do przyjęcia oprocentowania stałego – z § 1 ust. 8 umowy;

- sprzeczną z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego ocenę dowodu z przesłuchania powodów jako wiarygodnego,

w szczególności w zakresie odnoszącym się do informacji udzielonych powodom w zakresie postanowienia dotyczącego warunków zmiany oprocentowania kredytu przed zawarciem umowy kredytu, podczas gdy treść zeznań powodów w tym zakresie jest oczywiście sprzeczna ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, w tym z umową kredytu, z której jednoznacznie wynika, że oprocentowanie kredytu powodów nie jest oparte wyłącznie o stawkę L., a w przyjętej przez strony konstrukcji oprocentowania kredytu nie występuje taki element jak stała w okresie kredytowania marża banku;

- zaniechanie wszechstronnej i wnikliwej oceny materiału dowodowego w sprawie, a w konsekwencji wadliwą ocenę umowy kredytu polegającą na ustaleniu, że na podstawie postanowienia dotyczącego warunków zmiany oprocentowania kredytu bank miał swobodę decyzyjną (interpretacyjną) co do dokonania zmiany oprocentowania kredytu powodów w sytuacji zmiany parametrów ekonomicznych, podczas gdy właściwa analiza umowy kredytu winna prowadzić do wniosku, że zapis ten oznacza wyłącznie informację dla kredytobiorcy, że oprocentowanie kredytu jest zmienne i ulega zmianom w sytuacji zmiany parametrów ekonomicznych wskazanych w umowie;

- zaniechanie dokonania wszechstronnej i wnikliwej oceny materiału dowodowego w sprawie i eliminację z zakresu rozważań Sądu I instancji dowodu z dokumentu w postaci raportu Instytutu (...) pt. „Czynniki kształtujące cenę pieniądza na rynku bankowym w Polsce – analiza i projekcja”

w zakresie w jakim z ww. dokumentu wynikały czynniki i parametry będące podstawą dokonywania przez banki zmiany oprocentowania kredytów oraz rodzaj zdarzeń gospodarczych na rynkach finansowych, kapitałowych i pieniężnych i ich wpływ na poziom parametrów kształtujących oprocentowanie kredytu, podczas gdy okoliczności te miały istotne znaczenie dla rozpoznania niniejszej sprawy, w tym w szczególności dla prawidłowości ustaleń poczynionych przez Sąd co do możliwości dowolnego kształtowania oprocentowania kredytu powodów przez pozwanego, a w konsekwencji także dla oceny wystąpienia przesłanki rażącego naruszenia interesów powodów;

- zaniechanie dokonania wszechstronnej i wnikliwej oceny materiału dowodowego w sprawie i eliminację z zakresu rozważań Sądu I instancji dowodu z dokumentu w postaci ekspertyzy pt. „Koszty finansowania kredytów walutowych (w szczególności denominowanych w (...)) przez (...) Bank”, sporządzonej przez Głównego Ekonomistę (...) dr J. J., w zakresie w jakim z ww. dokumentu wynikały podstawy zmiany oprocentowania wskazane w kwestionowanym postanowieniu umownym, rodzaj parametrów mających wpływ na oprocentowanie kredytów waloryzowanych kursem (...) jak

i wzajemne relacje tychże parametrów mających wpływ na oprocentowanie kredytów waloryzowanych kursem (...) jak i wzajemne relacje tychże parametrów, podczas gdy okoliczności te miały istotne znaczenie dla rozpoznania niniejszej sprawy, w tym w szczególności dla prawidłowości ustaleń poczynionych przez Sąd co do możliwości kształtowania

oprocentowania kredytu powodów przez pozwanego, a w konsekwencji także dla oceny wystąpienia przesłanki rażącego naruszenia interesów powodów;

c) art. 386 § 6 k.p.c. poprzez odstąpienie przez Sąd I instancji, przy rozstrzyganiu przedmiotowej sprawy, od wytycznych i ocen prawnych sformułowanych przez Sąd II instancji w wyroku uchylającym wyrok wstępny wydany w niniejszej sprawie, podczas gdy zgodnie z powołanym przepisem Sąd któremu sprawa została przekazana związany jest oceną prawną wyrażoną w uzasadnieniu wyroku Sądu II instancji;

d) art. 278 k.p.c. poprzez dokonanie we własnym zakresie i na podstawie własnych tylko wnioskowań Sądu I instancji ustaleń wymagających wiadomości specjalnych, w tym m.in. co do:

- faktycznej możliwości dowolnego (arbitralnego) kształtowania wysokości oprocentowania kredytu
- braku obiektywnego sposobu weryfikacji relacji zachodzącej między zmianą poszczególnych parametrów
- możliwości jednostronnego dobierania parametrów zmiany oprocentowania
- możliwości uwzględniania jednych, zaś pomijania innych parametrów zmiany oprocentowania, i to niezależnie od uwarunkowań ekonomicznych;

a to wszystko bez uwzględnienia otoczenia regulacyjnego, jak i społeczno-gospodarczego w jakim funkcjonują banki, jak również zasad oraz zwyczajów panujących w tym zakresie na rynkach finansowych, których uczestnikiem jest bank, podczas gdy czynienie tego rodzaju ustaleń wymaga zasięgnięcia wiadomości specjalnych z uwagi na profesjonalną materię której dotyczyły, a Sąd nie był władny dokonać takich ustaleń we własnym zakresie, wyłącznie na podstawie językowej analizy treści umowy kredytu, z pominięciem ww. okoliczności dotyczących pozwanego;

e) art. 299 § 1 k.p.c. poprzez przydanie dowodowi z przesłuchania strony kluczowego znaczenia przy ustalaniu okoliczności faktycznych sprawy, jak i przy ocenie zasadności roszczenia, tj. wystąpienia przesłanek abuzywności, w tym przesłanki rażącego naruszenia interesów powodów, jak i w zakresie informacji co do parametrów wpływających na zmianę oprocentowania kredytu udzielonych powodom na etapie procedury kredytowej, podczas gdy dowód z przesłuchania strony ma charakter subsydiarny względem innych środków dowodowych znanych procedurze cywilnej i winien zostać przeprowadzony dopiero po ich wyczerpaniu, a nadto w okolicznościach sprawy, wbrew ocenie Sądu I instancji nie korzystał z przymiotu wiarygodności i nie mógł stanowić podstawy ustaleń faktycznych w sprawie, ani też podstawy uwzględnienia powództwa;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 385¹ § 1 k.c. poprzez:

- jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż o ziszczeniu się przesłanki rażącego naruszenia interesów konsumenta świadczy okoliczność jakiegokolwiek nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków pomiędzy stronami umowy, tj. w okolicznościach sprawy wykonywania przez bank uprawienia do określenia wysokości oprocentowania kredytu powodów, podczas gdy istnieje konieczność ustalenia, czy w oparciu o uwarunkowania rynkowe, jak i kontekst społeczno – gospodarczy w chwili zawarcia umowy kredytu, owa nierównowaga ma prawnie relewantne znaczenie dla konsumenta;
- poprzez nieprawidłową wykładnię pojęcia rażącego naruszenia interesu konsumenta, przejawiającą się w braku rozważenia czy w tej konkretnej sprawie doszło do rażącego naruszenia interesu powodów jako kredytobiorców, w tym interesu ekonomicznego,

z uwagi na to, że Sąd I instancji ograniczył się w zasadzie do oceny hipotetycznego naruszenia konsumenta, oceniając sporne klauzule bez uwzględniania okoliczności z daty zawarcia umowy kredytu poprzestając na językowej analizie umowy kredytu, a jeśli chodzi o interes ekonomiczny powodów z pominięciem okoliczności dotyczących zawierania i wykonywania umowy kredytu w spornym okresie;

b) art. 385² k.c. poprzez jego niezastosowanie i sprowadzenie oceny przesłanki sprzeczności z dobrymi obyczajami, jak i przesłanki rażącego naruszenia interesów powodów do literalnego brzmienia kwestionowanych postanowień umownych, bez uwzględnienia okoliczności zawarcia umowy w przedmiotowej sprawie, w tym bez uwzględnienia otoczenia społeczno – gospodarczego z chwili zawarcia umowy kredytu, jak i z pominięciem zwyczajów i zasad panujących na rynkach finansowych, a w konsekwencji dokonanie błędnej i powierzchownej oceny wystąpienia przesłanek abuzywności w okolicznościach przedmiotowej sprawy, podczas gdy Sąd rozpoznający zarzut niedozwolonego charakteru postanowień umownych obowiązany jest rozpoznać tenże zarzut z uwzględnieniem okoliczności sprawy, bowiem dopiero wówczas możliwa staje się ocena, czy w sprawie występuje nierównowaga praw i obowiązków stron, ale taka, która jest znacząca i prawnie relewantna względem pozycji konsumenta, jak również pozwala zrealizować w pełni cel Dyrektywy Rady 93/13/EWG, tzn. zapewnić konsumentowi ochronę przy równoczesnym poszanowaniu interesów przedsiębiorcy, nie doprowadzając w sposób nieuzasadniony do uprzywilejowania konsumenta;

c) naruszenie art. 385¹ k.c. w zw. z art. 3 ust. 1 oraz art. 4 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13 z 5.04.1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich oraz art. 385² k.c. w związku z art. 6 k.c., poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż w ramach kontroli indywidualnej postanowienia umownego pod kątem jego abuzywności nie jest konieczne dowodzenie przez powodów przesłanki rażącego naruszenia interesu konsumenta, czyli kwalifikowanej postaci naruszenia oraz nie jest konieczne badanie przez Sąd sytuacji konsumenta ukształtowanej w oparciu o obowiązujące przepisy prawa krajowego przy pominięciu spornego postanowienia umowy kredytu odnoszącego się do warunków zmiany oprocentowania kredytu, w porównaniu do sytuacji, w której znajduje się on przy obowiązywaniu tej klauzuli w umowie;

d) art. 385¹ § 1 k.c. oraz art. 385² k.c. w zw. z art. 3 Dyrektywy Rady 93/13/EWG poprzez ich błędną wykładnię polegającą na zaniechaniu uwzględnienia przy ocenie spornego postanowienia umownego charakteru i specyfiki umowy kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem waluty obcej, o zmiennym oprocentowaniu, podczas gdy badanie postanowienia umownego pod kątem abuzywności musi uwzględniać charakter i specyfikę umowy, która jest przedmiotem postępowania oraz wysokości zwyczajowo obciążających konsumenta kosztów w przypadku umowy o tych samych parametrach;

e) art. 385¹ § 1 k.c. oraz art. 385² k.c. w zw. z art. 3 Dyrektywy Rady 93/13/EWG poprzez błędną wykładnię polegającą na pominięciu zasad prounijnej wykładni celowościowej i funkcjonalnej, w szczególności nieuwzględnieniu celów wynikających z przepisów Dyrektywy Rady Unii Europejskiej z 5.04.1993 r., nr 93/13/EWG oraz braku rozważenia specyfiki usług finansowych (stosunków kredytowych) przy dokonywaniu wykładni, a także bezzasadnym pominięciu przy wykładni, wyraźnie sformułowanej w treści implementowanej w/w przepisem kodeksu cywilnego Dyrektywy Rady nr 93/13/EWG, wskazania interpretacyjnego co do sposobu wykładni zarówno art. 385¹ k.c. jak i art. 385³ k.c., zawartego w punkcie 2 lit. b) teza pierwsza Załącznika do w/w Dyrektywy, realizującego art. 3 Dyrektywy, podczas gdy ww. wskazują na odmienności w ocenie umów zawieranych przez konsumentów z instytucjami finansowymi, i nakazują wobec pozostałej treści umowy, wyłączenie z zakresu oceny, jako potencjalnie abuzywnego, postanowienia § 10 ust. 2 spornej umowy, objętego zarówno wyjątkiem wskazanym w Dyrektywie, jak i co do którego spełnione zostały wszystkie przesłanki zastosowania wyjątku objętego regułą interpretacyjną z pkt. 2 lit. b) teza pierwsza Załącznika do Dyrektywy;

f) art. 385¹ § 1 k.c. oraz art. 385² k.c. w zw. z art. 3 Dyrektywy Rady 93/13/EWG w zw. z art. 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG oraz art. 353¹ k.c. poprzez ich błędną wykładnię co do zakresu ewentualnej abuzywności postanowienia umownego, polegającą na uznaniu, że owa abuzywność „rozciąga się” nie tylko na niedozwoloną treść normatywną postanowienia, ale na całą jednostkę redakcyjną,

w której jest ono ujęte, a także na inne postanowienia umowne, jedynie powiązane z niedozwolonym postanowieniem umownym,

a w konsekwencji przyjęcie, iż „usunięcie” z umowy kredytu postanowienia uznanego przez Sąd za abuzywne prowadzi do pozbawienia umowy kredytu elementu zmienności oprocentowania kredytu, podczas gdy prawidłowa wykładnia winna prowadzić do wniosku, że wyłączeniu z umowy podlega jedynie ta treść normatywna, która spełnia przesłanki abuzywności, a umowa wiąże w pozostałym zakresie, tj. oprocentowanie kredytu ma charakter zmienny;

g) art. 385¹ § 1 k.c. oraz art. 385² k.c. w zw. z art. 3 Dyrektywy Rady 93/13/EWG w zw. z art. 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG oraz art. 353¹ k.c., poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż dopuszczalnym i pożądanym skutkiem uznania postanowienia umowy za niedozwolone jest przekształcenie charakteru umowy zgodnie z doraźnym interesem jednej ze stron, niezależnie od woli stron towarzyszącej im w chwili zawierania umowy, co do jej treści i charakteru, jak i z pominięciem w pełni skutecznych postanowień tejże umowy, które ową rzeczywistą wolę stron odzwierciedlają, podczas gdy „wyłączeniu” z umowy podlega wyłącznie ta treść normatywna, która spełnia przesłankę abuzywności, przy związaniu stron treścią umowy w pozostałym zakresie;

h) art. 385¹ § 2 k.c. w związku z art. 65 k.c. oraz art. 76 ustawy Prawo bankowe, w związku z art. 385¹ § 1 k.c., poprzez błędną wykładnię polegającą na pozbawionym podstaw przyjęciu, iż w wyniku ewentualnego stwierdzenia abuzywności postanowienia § 10 ust. 2 umowy, umowa łącząca strony może doznawać przekształcenia dalej idącego, aniżeli tylko polegającego na niestosowaniu § 10 ust. 2 umowy w stosunku do powodów, tj. w taki sposób, iż:

- bezskuteczność postanowienia § 10 ust. 2 umowy oznacza również niezwiązanie powodów postanowieniem § 10 ust. 1 przewidującym, iż kredyt jest oprocentowany stopą zmienną,

z takim skutkiem, iż oprocentowanie kredytu powodów ma dla całego okresu kredytowania być równe stopie stałej określonej

w § 1 ust. 8 umowy – 2,45%

- umowa kredytu, przewidująca zmienne oprocentowanie kredytu, winna być wykonywana w taki sposób, jak gdyby postanowienie

§ 10 ust. 1 nie zostało zastrzeżone, wbrew wyraźnej woli stron wprowadzającej do umowy konstrukcję zmiennego oprocentowania kredytu, tj. wyłącznie w oparciu o stopę procentową przewidzianą w § 1 ust. 8 umowy, której - nawet przy zastosowaniu zasad wykładni oświadczeń woli – nie sposób uznać za objętą wolą i zgodnym zamiarem stron, jako mogącą mieć zastosowanie dla całego okresu umownego;

- na skutek stwierdzenia abuzywności postanowienia § 10 ust. 2 umowa kredytu doznaje istotnego przekształcenia, wbrew jej treści i celowi, tj. iż powinna być traktowana jako umowa o kredyt oprocentowany stałą stopą procentową;

- uznanie za bezskuteczne postanowienia § 10 ust. 2 umowy rodzi po stronie powodów roszczenie o zapłatę kwoty odpowiadającej różnicy pomiędzy kwotą zapłaconą w okresie spornym tytułem oprocentowania kredytu według stopy stosowanej przez pozwany bank, a kwotą, która byłaby należna tytułem oprocentowania wyliczoną według stopy stałej przyjętej na podstawie § 1 ust. 8 umowy;

- wymiar ewentualnego roszczenia powodów może zostać ustalony w sposób określony w podpunkcie poprzedzającym, zaś same twierdzenia powodów w tym zakresie stanowią dostateczną podstawę do przyznania ochrony tak sformułowanemu roszczeniu i uznania żądania pozwu za usprawiedliwione co do zasady, również w zakresie sposobu ustalenia wysokości świadczenia;

i) art. 359 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy umowa kredytu po wyłączeniu z niej postanowienia umowy uznanego przez Sąd za niedozwolone, dotyczącego warunków zmiany oprocentowania, nadal pozostaje umową kredytu

o zmiennym oprocentowaniu, a nieokreślona pozostaje wyłącznie jego wysokość, zaś w tym zakresie zastosowanie winien znaleźć właśnie art. 359 § 2 k.c. jako przepis dyspozytywny, znajdujący zastosowanie w zakresie nieuregulowanym przez strony;

j) art. 411 pkt 1 k.c. w zw. z art. 410 k.c. w zw. z art. 31 § 1 i § 2 k.r.o., poprzez zasądzenie kwoty dochodzonej pozwem na rzecz powodów w sposób „łączny” w sytuacji, gdy z treści zeznań powoda wynika, iż spłata kredytu następowania z jego rachunku bankowego, zaś powodowie w dacie zawarcia umowy kredytu nie pozostawali w związku małżeński, podczas gdy zgodnie z powołanymi przepisami zwrotu świadczenia może domagać się wyłącznie podmiot, który rzeczywiście świadczył, a w sprawie nie zachodzą podstawy do zasądzenia roszczenia łącznie;

k) art. 411 pkt 1 k.c. w zw. z art. 410 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w zakresie w jakim przepis ten nakłada na świadczącego obowiązek zastrzeżenia zwrotu świadczenia uiszczanego bez podstawy prawnej w celu możliwości żądania jego zwrotu polegające na zasądzeniu na rzecz powodów dochodzonych pozwem kwot, podczas gdy powodowie spełniali świadczenia wynikające z umowy kredytu na rzecz pozwanego dobrowolnie, nie zastrzegając ich zwrotu, co zgodnie z powołanym przepisem winno uzasadniać oddalenie powództwa.

W świetle powyższego, pozwany wniósł o :

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 1. poprzez oddalenie powództwa w całości;
- 2) zmianę zawartego w pkt. 3. wyroku rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, poprzez ustalenie, że to powodowie są zobowiązani do zwrotu pozwanemu kosztów procesu, za obie instancje w całości;
- 3) przeprowadzenie rozprawy celem rozpoznania apelacji;
- 4) zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Strona powodowa ustosunkowała się do treści niniejszej apelacji, wnosząc o oddalenie jej w całości jako bezzasadnej oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Ostatecznie powodowie wnieśli o oddalenie apelacji jako bezzasadnej, ale złożyli też oświadczenia o wyrażeniu zgody na stwierdzenie nieważności spornej umowy kredytowej. Jednocześnie powodowie oświadczyli, że znają skutki prawne i ekonomiczne takiego oświadczenia.

/oświadczenie k. 653/

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się bezzasadna w tym sensie, że nie mogła prowadzić do zmiany rozstrzygnięcia, choć niektóre poglądy Sądu I instancji nie mogły zostać zaakceptowane.

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy, co pozwala Sądowi odwoławczemu na uznanie tej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia za własną.

Skarżący na planie pierwszym postawił zarzuty naruszenia art. 3 k.p.c.

w zw. z art. 6 k.c. i w zw. z art. 232 k.p.c. w kontekście zasad dowodzenia abuzywności postanowienia umownego. Nie jest niczym dziwnym, że powodowie skupili się na interpretacji treści umowy, bo taka jest istota analizy prowadzonej w

oparciu o przesłanki zawarte w art. 385¹ k.c. Skarżący bezpodstawnie oczekiwał uwzględnienia czynników rynkowych w sposób opisany w apelacji, to jest przez porównanie sytuacji kredytobiorców, do tej, w której znaleźliby się, zgodnie z warunkami rynkowymi z daty zawarcia umowy kredytu, gdyby w umowie nie zastrzeżono spornego postanowienia umownego. Nie ma wątpliwości, że warunki spornego kredytu były rynkowo atrakcyjne. Problem polega na tym, że w umowie zawarto zapis, który przez zaburzenie równowagi stron kontraktu i przerzucenie całego ryzyka zmian uwarunkowań rynkowych na kredytobiorców, spełniał warunki uznania za niedozwolone spornego postanowienia umownego.

Rozwijając przedstawioną przed chwilą argumentację, należy odnieść się do zawartych w apelacji zarzutów podważających prawidłowość oceny dowodów. W ocenie Sądu II instancji dotyczą one, poza oceną dowodu z przesłuchania stron, nie tyle zasad oceny dowodów, co raczej kwestii oceny ustalonych faktów w kontekście przepisów prawa materialnego. Fakt zawarcia przez strony umowy kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego nie budzi wątpliwości. Treść tego kontraktu również pozostaje bezsporna. Istotą sprawy jest natomiast interpretacja postanowień umownych w kontekście obowiązującego prawa materialnego. Ocena umowy pod kątem przesłanek zastosowania art. 385¹ k.c. nie odbywa się na podstawie art. 233

§ 1 k.p.c. Zasada swobody oceny dowodów dotyczy analizy materiału dowodowego sprawy na użytek zbudowania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Nie mogło więc dojść do obrazy art. 233 § 1 k.p.c. w sposób wskazany w apelacji. Warto podkreślić, że analizy i opracowania, na które powołuje się skarżący nie mogły stanowić dowodu na to, że w przypadku powodów doszło do zawarcia umowy, której konstrukcja nie narusza ich interesów w sposób rażący. Skarżący próbował wykazać, że o prawidłowości umowy przesądzają uwarunkowania rynkowe, które uzasadniały zastosowane rozwiązania umowne i pozwoliły stworzyć popularny produkt kredytowy. Argumentacja ta zupełnie pomija okoliczność, że przedmiotowa umowa zawierała rozwiązania bardzo ryzykowne dla konsumenta, zaburzające równowagę stron umowy, pozwalające bankowi na przesadną swobodę kształtowania kosztów kredytu. Zagadnienia te wymagają rozwinięcia

w rozważaniach dotyczących sposobu zastosowania prawa materialnego.

Uwagi powyższe nie dotyczą zarzutu sprzeczności z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego oceny dowodu z przesłuchania powodów.

W tym przypadku skarżący podnosił kwestię informacji udzielonych powodom w zakresie postanowienia dotyczącego warunków zmiany oprocentowania kredytu. Treść zeznań powodów trudno uznać za sprzeczną ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Powodowie nie twierdzili, że uzyskali informację sugerującą powiązanie oprocentowania kredytu wyłącznie ze stawką L. i nie powoływali się na niezmiennosc marży banku. Przeciwnie, powodowie przyznali, iż pracownik banku poinformował ich o zmienności L. i marży, z tym że mechanizm zmian oprocentowania był nieostry, nawiązywać miał do „zmian rynkowych”. Skarżący w rozumowaniu Sądu nie wykazał żadnych błędów logicznych, niespójności czy myślenia niezgodnego z doświadczeniem życiowym.

Nie można także zgodzić się z zarzutem naruszenia art. 299 § 1 k.p.c. poprzez przydanie dowodowi z przesłuchania strony kluczowego znaczenia przy ustalaniu okoliczności faktycznych sprawy, jak i przy ocenie zasadności roszczenia. Spełnienie przesłanek abuzywności, w tym przesłanki rażącego naruszenia interesów powodów, Sąd Rejonowy ustalił przede wszystkim na ocenie spornego zapisu umownego, jego konsekwencji dla interesów konsumenta. Potrzeba przeprowadzenia tego dowodu była ewidentna

w kontekście faktów, które analizowane były następnie w świetle przesłanek abuzywności postanowień umownych. Dowód ten nie był także przedwczesny, gdyż wyczerpano postępowanie dowodowe (inne wnioski podlegały pominięciu), a do wyjaśnienia pozostały fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Nie było też, jak już wyjaśniono w poprzednim akapicie, żadnych wadliwości

w ocenie tego dowodu. Ocenę tę przeprowadzono swobodnie, zgodnie ze wskazaniem art. 233 § 1 k.p.c.

Nie ma racji skarżący, że doszło do naruszenia art. 278 k.p.c. poprzez dokonanie we własnym zakresie i na podstawie własnych tylko wnioskowań Sądu I instancji ustaleń wymagających wiadomości specjalnych. Wnioskowany przez

pozwanego dowód z opinii biegłego stanowić miał analizę ogólnoeconomiczną. Miał być nakierowany na ocenę swobody działania banku w otoczeniu regulacyjnym i rynkowym. Analiza taka nie mogła zastąpić interpretacji prawnej konkretnego kontraktu. W sprawie nie chodziło o zbadanie, czy pozwany wykroczył poza ramy uwarunkowań rynkowych i regulacyjnych, ale o ocenę zapisów umowy pod kątem spełnienia wymaganych ustawowo standardów ochrony praw konsumenta. W tym zakresie najważniejsza była ocena prawna, a opinia biegłego musiała być nakierowana na zbadanie konsekwencji ekonomicznych wątpliwych zapisów umownych w sferze obowiązków umownych powodów. Taki sposób działania zastosował Sąd Rejonowy i była to analiza prawidłowo przeprowadzona.

Kończąc zagadnienia formalne należy odnieść się do zarzutu naruszenia art. 386 § 6 k.p.c. Sąd I instancji przy rozstrzygnięciu przedmiotowej sprawy nie odstąpił od wytycznych i ocen prawnych sformułowanych w uzasadnieniu wyroku, który zapadł w instancji odwoławczej. Trzeba pamiętać, że uchylony został wyrok wstępny, który uznano za wydany przed prawidłowym zbadaniem spełnienia warunków abuzywności. Sąd I instancji zobligowany został do zbadania zasady i wysokości roszczenia. Z zadania tego wywiązał się bez zarzutu.

Podniesione przez pozwanego zarzuty naruszenia prawa materialnego okazały się częściowo zasadne, gdyż stanowisko Sądu I instancji skutkowało przyjęciem niewłaściwych konsekwencji stwierdzonej abuzywności postanowienia umownego. Nieodzownym jest poczynienie kilku uwag natury ogólnej. Trzeba bowiem zauważyć, że choć pozwany nie kwestionował możliwości badania abuzywności spornych klauzul umownych, to w instancji odwoławczej pojawiła się konieczność rozważenia okoliczności sprawy pod kątem nieważności kontraktu. Tak daleko posunięta konsekwencja abuzywności mogła wchodzić w grę wyłącznie w przypadku wyeliminowania z umowy postanowień przedmiotowo istotnych.

Z treści art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny. W tej sprawie żadna z przesłanek negatywnych nie zaistniała.

Artykuł 385¹ § 3 k.c. stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przyjętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Fakt, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona

z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (wyrok SA w Warszawie z dnia 6 marca 2013 r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta. W przedmiotowej sprawie w istocie nie było możliwości negocjacji wzorca umowy co do określenia sposobu zmienności oprocentowania kredytu (w kształcie wynikającym z umowy) i negocjacje takie nie były prowadzone.

Przechodząc do rozważenia, czy zakwestionowana przez powoda klauzula umowna określa świadczenia główne stron umowy kredytu należy wskazać, że w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej podkreśla się, iż za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy

93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (por. wyroki (...)

z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13, Á. K., H. R. przeciwko (...), pkt 49-50, z dnia 26 lutego 2015 r.

w sprawie C-143/13, B. M. i I. M. przeciwko S.C. (...) România SA, pkt 54, z dnia 23 kwietnia 2015 r.

w sprawie C-96/14, J.-C. H. przeciwko (...) SA, pkt 33, dnia 20 września 2017 r., w sprawie C-186/16, R. P. A. i in. przeciwko (...) SA, pkt 35; podobnie co do pojęcia postanowienia określającego świadczenie główne w rozumieniu

art. 385¹ § 1 zd. II k.c. wyroki SN z dnia 8 czerwca 2004 r., I CK 635/03, z dnia 30 września 2015 r., I CSK 800/14, OSNC 2016, nr 9, poz. 105 i z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79). Należy zgodzić

się ze skarżącym, że zmienność oprocentowania kredytu należy do okoliczności charakteryzujących sporną umowę, określa jej istotę. Strony zastrzegły zmienność oprocentowania, co wprost wpływało na warunki kredytu i jego koszt.

Wylimitowanie zmienności oprocentowania klóci się z istotą i celem zawartej umowy (tak też Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 10 listopada 2021 roku, V ACa 38/21, L.). W tym sensie zasadne są zarzuty naruszenia art.

385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 65 k.c. oraz art. 76 Prawa bankowego w zw. z art. 385¹ § 1 k.c., a także te zarzuty apelacji, które konsekwencji uznania postanowienia za abuzywne dla sposobu realizacji kontraktu w kontekście art. 3 i 4 ust.

1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG.

Z powyższego wywieść należy wniosek, że – wbrew stanowisku zaprezentowanemu przez Sąd I instancji – zastrzeżona w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzula zmienności oprocentowania określa główne świadczenie kredytobiorcy.

Wobec brzmienia art. 385¹ § 1 zd. II k.c. należy z kolei uznać, że postanowienia określające główne świadczenia stron, podlegają kontroli pod kątem abuzywności tylko wtedy, gdy nie zostały sformułowane jednoznacznie (por.

wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, niepubl.). To rozwiązanie ustawowe, wywodzące się z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, opiera się na założeniu, zgodnie z którym postanowienia określające główne świadczenia stron

zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, gdyż do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę, a w takiej sytuacji zasada ochrony konsumenta musi ustąpić ogólnej zasadzie autonomii woli obowiązującej w

prawie cywilnym. Wyłączenie spod kontroli nie może jednak obejmować postanowień nietransparentnych, gdyż w ich przypadku konsument nie ma możliwości łatwej oceny rozmiarów swojego świadczenia i jego relacji do rozmiarów

świadczenia drugiej strony. Postanowienia określające główne świadczenia stron nie podlegają bowiem ocenie ich nieuczciwego charakteru wyłącznie w przypadku, gdy na podstawie badania indywidualnego możliwe jest uznanie, że

zostały sformułowane przez przedsiębiorcę prostym i zrozumiałym językiem Z kolei wymóg, aby warunek umowy był wyrażony prostym

i zrozumiałym językiem, należy rozumieć w ten sposób, iż powinien być on rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek,

a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające

dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (tak np. w wyroku (...) z dnia 20 września 2017 r., w sprawie C-186/16, R. P. A. i in. przeciwko (...) SA, pkt. 43 i 44 z powołaniem się na inne orzeczenia Trybunału). W ocenie Sądu

odwoławczego, zakwestionowana w sprawie niniejszej klauzula umowna nie może zostać uznana za jednoznacznie sformułowane postanowienie umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. II k.c., skoro na jego podstawie powodowie

nie byli w stanie ustalić mechanizmu zmiany oprocentowania. Klauzula taka powinna dokładnie wskazywać czynniki usprawiedliwiające zmianę oprocentowania oraz relację między zmianą tych czynników, a rozmiarem zmiany

stopy oprocentowania kredytu, określając precyzyjnie wpływ zmiany wskazanych okoliczności na zmianę stopy procentowej, a więc kierunek, skalę, proporcję tych zmian (patrz przywołany wcześniej wyrok Sądu Apelacyjnego w

sprawie I ACa 38/21). Zgodzić trzeba się także z Sądem Najwyższym, który wyroku z 25 czerwca 2021 roku ((...) 63/21, L.) stwierdził, że okoliczności, od których ma być uzależniona zmiana wysokości oprocentowania powinny być

skonkretyzowane w taki sposób, aby w przyszłości mogła być dokonana ocena, czy rzeczywiście one wystąpiły i czy w związku z tym zmiana oprocentowania jest obiektywnie usprawiedliwiona. W tym przypadku warunki te spełnione

nie zostały, co otwierało możliwość badania abuzywności.

Analiza okoliczności sprawy pod kątem spełnienia pozytywnych przesłanek stwierdzenia abuzywności prowadzi do przyjęcia bezzasadności podniesionego przez pozwanego zarzutu naruszenia art. 385¹ § 1 k.c. W tym zakresie rozważania Sądu Rejonowego zasługują na pełną akceptację. Skarżący bezzasadnie odwołuje się uwarunkowań rynkowych i kontekstu społeczno-gospodarczego, zapominając przy tym, że bank dał sobie prawo do oceny tych parametrów i narzucania konsumentowi warunków. Ten układ stosunków oznacza zaburzenie równowagi stron kontraktu i rażąco narusza interesy konsumenta. Nie chodzi w tym przypadku o hipotetyczne naruszenie tych interesów, ale postanowienie umowne, które stanowi realny instrument umowny dający kredytodawcy przesadne i nieostre uprawnienia. Z tego względu trzeba też dostrzec, że o abuzywności tego postanowienia umownego świadczyła jego nietransparentność. Kredytobiorcy nie znali sposobu, w jaki bank kształtował oprocentowanie, korygując je wedle własnej interpretacji „rynkowych uwarunkowań”, a umowa nie dawała im żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami banku, czy też weryfikować je. Umowa kredytu, jak już wywiedziono w poprzednim akapicie rozważań, nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnego, sprawdzalnego mechanizmu zmiany oprocentowania, tak by powodowie byli w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla nich z umowy konsekwencje ekonomiczne i rozmiar swoich zobowiązań. Pomiędzy stronami umowy zakłócona została w ten sposób równowaga kontraktowa, gdyż treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumentów w zakresie wysokości ich zobowiązań wobec banku. W efekcie bank ma możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania zmian oprocentowania o obiektywne i przejrzyste kryteria. Innymi słowy, nawet rynkowy mechanizm ustalania wysokości oprocentowania nie oznacza, że interesy konsumenta są prawidłowo chronione, skoro nie zostało to w wystarczający sposób uregulowane i opisane w umowie. Dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników całkowicie obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. B. określenia w umowie sposobu ustalania oprocentowania kredytu w rażąco sposób narusza interes konsumenta.

Podkreślić należy, że oceny przesłanek abuzywności dokonuje się na chwilę zawarcia umowy. Okoliczność ta nie jest sporna, ale interpretacja jej znaczenia prowadzi do nieporozumień. Nie można zgodzić się z pozwanym, który w ramach zarzutu naruszenia art. 385² k.c. podnosi, że przedmiotem zainteresowania sądu powinny być skutki prawne wywołane na gruncie okoliczności faktycznych istniejących w chwili zawarcia umowy. Dla oceny abuzywności nie ma znaczenia, czy w chwili zawarcia umowy warunki zaproponowane konsumentowi były dla niego korzystne i pożądane (zgodne z wnioskiem kredytowym). Decydujące znaczenie ma to, w jaki sposób postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta, ponieważ przedmiotem oceny jest treść normatywna klauzuli umownej oraz sposób oddziaływania postanowienia na prawa i obowiązki konsumenta. Skoro zatem określone postanowienie ma wpływ na owe prawa i obowiązki w czasie obowiązywania umowy rozciągniętym na lata i przez ten czas może wywoływać całą gamę różnych skutków prawnych (w zależności od tego, w jaki sposób strony umowy będą realizowały swoje uprawnienia), to nie może dla tej oceny mieć decydującego znaczenia to, czy do rezultatów rażąco naruszających interesy konsumenta będzie prowadziło zastosowanie jego dyspozycji do okoliczności faktycznych istniejących akurat w chwili zawarcia umowy. Czym innym bowiem jest normatywna treść klauzuli umownej, a więc to, w jaki sposób kształtuje ona sferę praw i obowiązków konsumenta w czasie jej obowiązywania – i ocena tej treści na chwilę zawarcia umowy – a czym innym stwierdzenie, jakie skutki prawne będą się wiązać z faktyczną realizacją owych praw i obowiązków w toku wykonywania umowy i czy dojdzie wówczas do rzeczywistego naruszenia jego interesów.

Zaprezentowane wyżej rozważania prowadzą do wniosku, że zakwestionowana klauzula umowna jest abuzywna w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Konsekwencją tego jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385¹ § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie. W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśniono, że art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutku wobec konsumenta. W konsekwencji sądowe stwierdzenie nieuczciwego

charakteru takiego warunku powinno mieć z reguły skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta,

w jakiej znajdowałby się on w braku tego warunku (por. m.in. wyrok (...) z dnia 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15, Francisco G. N. i in. przeciwko (...), pkt 61-62). Po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych umowa powinna „w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego” (zob. wyroki (...) z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie C-618/10, B. E. de (...) SA przeciwko J. C., pkt 66 – 69, z dnia 30 maja 2013 r.,

w sprawie C-488/11, D. A. B., K. G. przeciwko J. B., pkt 57, 60, z dnia 21 stycznia 2015 r. w połączonych sprawach C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, U. B.

i C., pkt 28, z dnia 21 kwietnia 2016 r. w sprawie C-377/14, E. R., H. R. przeciwko F. a.s., (...):EU:C:2016:283, pkt 97, z dnia 26 stycznia 2017 r. w sprawie C-421/14, (...) SA przeciwko J. G., (...):EU:C:2017:60, pkt 71, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 39-40). Zwraca się uwagę, że działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej winny mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami, do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Skutek taki nie mógłby zostać osiągnięty gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych, gdyż kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu.

Zważywszy na to, że w rozpoznawanej sprawie za abuzywną uznana została klauzula określająca świadczenie główne stron umowy, przejść należy do rozważań, czy w takiej sytuacji całą umowę należy uznać za nieważną (bezskuteczną) czy też dopuszczalne będzie utrzymanie w mocy jej postanowień. O tym, czy umowa może być utrzymana, decyduje prawo krajowe, i musi to być zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia, zgodnie z którym niedopuszczalne jest uznanie sytuacji jednej ze stron umowy, zgodnie z prawem krajowym, za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie umowy (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 15 marca 2012 r. w sprawie C-453/10, J. P. i V. P. przeciwko SOS financ spol. sr.o., pkt 33-34, z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 40, 51, z dnia 26 marca 2019 r., w połączonych sprawach C-70/17 i C-179, A. B. i B., pkt 57 i z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 41). Należy podzielić stanowisko zajęte przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który uznaje, że w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego utrzymanie umowy „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia”, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (por. wyroki (...) z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 52 i z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, GT przeciwko HS, pkt 43). Zdaniem Trybunału, reguła ta jest aktualna zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również – pośrednio – do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty obcej (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 44). W konsekwencji w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...) orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (pkt 45). Zasadę tę trzeba odnieść do klauzuli zmiany oprocentowania. Nie powinno bowiem budzić wątpliwości, że o zmianie charakteru umowy kredytowej można mówić także w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonego postanowienia umownego będzie przekształcenie kredytu w kredyt z oprocentowaniem stałym. Wyeliminowanie ryzyka korekty oprocentowania, charakterystycznego dla umowy kredytu z oprocentowaniem zmiennym, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie

i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością) (tak w wyroku SN z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, niepubl.).

Przy określaniu dalszych konsekwencji opisanego wyżej stanu rzeczy, należy jednak mieć na uwadze to, że nieważność umowy potencjalnie może zagrażać interesom konsumenta – kredytobiorcy, zważywszy że wiąże się to co do zasady – jak wielokrotnie podkreślał Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej – z podobnymi następstwami, jakie zachodzą w przypadku postawienia pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności, skoro położenie prawne stron umowy określają wówczas przede wszystkim przepisy o nienależnym świadczeniu. Nie jest wykluczone zastąpienie nieuczciwego warunku umownego przepisem prawa krajowego

o charakterze dyspozytywnym, jednakże dotyczy to tylko sytuacji, w której brak zastąpienia pociągałby za sobą unieważnienie umowy w całości i narażał konsumenta na szczególnie niekorzystne skutki – gdyż wówczas dochodziłoby de facto do penalizacji kredytobiorcy, a nie kredytodawcy (por. wyroki z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13, Á. K., H. R. przeciwko (...), pkt 80-84, z dnia 21 stycznia 2015 r.

w połączonych sprawach C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, U. B. i C., pkt 33, z dnia 26 marca 2019 r., w połączonych sprawach C-70/17 i C-179/17, A. B. i B., pkt 56-58, z dnia 20 września 2018 r., w sprawie C-51/17, (...) Bank (...). I (...) Faktoring K. Z. przeciwko T. I. i E. K.).

W przywoływanym już wielokrotnie wyroku z dnia 3 października 2019 r.

w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdził ponadto, że ocena, czy unieważnienie umowy naraża konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, musi być dokonywana w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a nie w chwili zawarcia umowy (pkt 50), co oznacza, iż miarodajne są skutki, które rzeczywiście powstałyby, w okolicznościach istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, gdyby sąd krajowy unieważnił tę umowę, a nie skutki, które w dniu zawarcia tej umowy wynikałyby z jej unieważnienia (pkt 51). Wywiedziono, że konsument może zrzec się ochrony przed negatywnymi następstwami unieważnienia umowy w całości (pkt 55, 67), czyli obstawać przy tej nieważności, a wówczas zastąpienie niedozwolonej klauzuli również nie wchodzi w rachubę. Doprecyzowano także, że wyłączone jest zastąpienie luk w umowie spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, iż skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które to unormowania nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, w przypadku gdy strony umowy wyrażą na to zgodę (pkt 61-62). Jeśli natomiast prawo krajowe nie przewiduje przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, w przypadku gdy strony umowy wyrażą na to zgodę, które mogłyby wypełnić zaistniałe luki w umowie, konsument, który sprzeciwia się unieważnieniu umowy, ma jeszcze możliwość usanowania postanowienia niedozwolonego poprzez następcze wyrażenie dobrowolnej i świadomej zgody na włączenie go do treści umowy (pkt. 53) (tak również w wyroku (...) z dnia 21 lutego 2013 r., C-472/11, (...) Bank (...) przeciwko C. C.

i V. C.).

Nie można zgodzić się ze skarżącym, że w przypadku zakwestionowania spornej klauzuli umownej można było odwołać się do art. 359 § 2 k.c., zgodnie z którym, jeżeli wysokość odsetek nie jest w inny sposób określona, należą się odsetki ustawowe w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 3,5 punktów procentowych. Wyeliminowanie z umowy postanowień dotyczących zmiany oprocentowania kredytu prowadzi do powstania luki uniemożliwiającej wykonanie umowy. Wadliwość dotyczy mechanizmu zmiany oprocentowania, a nie wysokości oprocentowania kredytu. Rozwiązanie odwołujące się do odsetek kapitałowych z Kodeksu cywilnego wiązałoby się z przyjęciem abuzywności części postanowienia umownego. Zagadnienie wyeliminowania jedynie fragmentu tekstu postanowienia abuzywnego należy do kontrowersyjnych, ale na pewno zabieg taki nie może prowadzić do sanującej redukcji czy modyfikacji postanowienia umownego. Tymczasem wprowadzenie do kontraktu, bez zgodniej woli stron, ustawowych odsetek kapitałowych to nic innego, jak niedopuszczalna modyfikacja postanowienia umownego.

W sprawie niniejszej powodowie wskazali, że w przypadku stwierdzenia przesłanek nieważności żądają stwierdzenia, iż wskutek wyeliminowania

z łączącej strony umowy kwestionowanych postanowień jako abuzywnych nie może ona istnieć i zostanie uznana za nieważną (bezszybką). Zwalniało to Sąd odwoławczy z obowiązku badania, czy unieważnienie tej umowy wiązałoby się dla kredytobiorcy, jako konsumenta z niekorzystnymi konsekwencjami związanymi z obowiązkiem wzajemnego zwrotu świadczeń stron jako nienależnych. Zatem w ocenie Sądu II instancji ostatecznie stwierdzić trzeba, że – biorąc pod uwagę powyższe, trafne stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej – nie istnieje możliwość (ani też nie ma potrzeby z punktu widzenia interesów powoda, jako konsumenta) utrzymania w mocy umowy stron, z której ze względu na ich abuzywność wyeliminowano postanowienie określające główne świadczenie stron. W efekcie tego uznać należy, że umowa ta jako nieważna nie wiąże stron od samego początku, od momentu jej zawarcia.

Podkreślenia wymaga okoliczność, możliwości powołania się na nieważność umowy dopiero na etapie postępowania apelacyjnego, ale wyklucza art. 383 k.p.c. Powodowie nie zmienili podstawy faktycznej roszczenia. Od początku powoływali się na abuzywność postanowień umownych. Skutkiem abuzywności było powstanie nienależnego świadczenia, którego zwrotu dochodzili w niniejszym procesie. Ostatecznie uznali tylko, że luki w kontrakcie, które wynikały z abuzywności postanowień umownych, mogą być uznane za zbyt daleko idące do funkcjonowania umowy. Nadal więc istota sporu dotyczy abuzywności i jej konsekwencji. Rozważanie kwestii nieważności, z uwagi na opisane w poprzednich akapitach elementy ochrony konsumenta, wymagało stosownego żądania, które mogło być zgłoszone na każdym etapie postępowania (tak też SN w uchwale z 15 września 2020 roku, III CZP 87/19, L.).

Świadczenia spełnione na podstawie „nieistniejącej” (tzn. nieważnej czy bezskutecznej ab initio albo ex tunc) umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia, zatem powodom przysługuje prawo do żądania ich zwrotu w oparciu o art. 405 k.c. w związku z art. 410 § 1 i 2 k.c. Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się

w szczególności do świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c.); świadczenie jest nienależne m.in. wtedy, jeżeli podstawa świadczenia odpadła (condictio causa finita) a taka sytuacja zachodzi w sprawie niniejszej, skoro upadła umowa uzasadniająca świadczenie kredytu i jego okresowe spłaty. Zgodnie z teorią dwóch kondykcji, uznawanej za słuszną przez skład rozpoznający niniejszą sprawę, każda ze stron świadczących w wykonaniu nieważnej lub bezskutecznej ex tunc umowy ma samodzielne roszczenie o zwrot nienależnych świadczeń.

Opisane wyżej zasady zwrotu świadczenia dokonanego na podstawie nieważnej umowy przesądzają o bezzasadności zarzutu naruszenia art. 411 pkt 1 k.c. w zw. z art. 410 k.c.

Nie doszło także do zarzucanego naruszenia art. 31 § 1 i 2 k.r. i o. Powodowie żądali zasądzenia dochodzonych kwot solidarnie, ale uznanie przez Sąd Rejonowy, że po stronie powodów nie występuje solidarność i zasądzenie świadczenia do niepodzielnej ręki nie oznacza pogwałcenia zasady dyspozycyjności. Z art. 321 § 1 k.p.c. wynika zakaz orzekania o czymś innym niż żądała strona powodowa, w innym rozmiarze oraz na innej podstawie faktycznej. Istotne jest, więc aby została zachowana tożsamość przedmiotu żądania, jego zakresu i podstawy faktycznej (tak, słusznie SN w wyroku z 23 listopada 2018 roku, II CNP 54/17, L.). Powodowie spłacali wspólnie zaciągnięty kredyt ze środków wspólnych, najpierw jako partnerzy życiowi, a później jako współmałżonkowie. W tej sytuacji bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostawała okoliczność z jakiego konta bankowego realizowano spłatę rat kredytu i odsetek.

Z tych wszystkich względów, na podstawie art. 385 k.p.c., apelacja pozwanej podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Zasądzone koszty obejmują wynagrodzenie pełnomocnika powodów ustalone na podstawie § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r.

w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r. poz. 265).